



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Czy istnieje środowisko bibliotekarzy? : głos w dyskusji

**Author:** Bogumiła Warzączowska

**Citation style:** Warzączowska Bogumiła. (1999). Czy istnieje środowisko bibliotekarzy? : głos w dyskusji. "Biuletyn EBIB" (Nr 1, (1999)).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Bogumiła Warząchowska  
Biblioteka Główna Uniwersytetu Śląskiego

## Czy istnieje środowisko bibliotekarzy?

Jestem pracownikiem biblioteki naukowej, w której, po skończeniu studiów bibliotekoznawczych, pracuję około dwudziestu lat. Zaproponowany temat zainteresował mnie, ponieważ dotyczy każdego, kto pracuje w bibliotece bez względu na wykształcenie, staż i zajmowane stanowisko. Problem bibliotekarzy i ich środowiska jest bardzo rozległy i stale aktualny, dlatego zasugerowane punkty ułatwiają precyzyjne spojrzenie na całość sprawy. Jacy jesteśmy, dokąd zmierzamy, jak pracujemy, oto jedne z nielicznych pytań, które często słyszymy i na które próbujemy odpowiedzieć.

Pracując w bibliotece, szybko można się zorientować, że zawód bibliotekarski nie należy, zwłaszcza w Polsce, do profesji uprzywilejowanych. Fakt ten determinują niskie płace, ograniczone możliwości awansu, a co za tym idzie brak należytego prestiżu w społeczeństwie. Biblioteki są postrzegane jako instytucje o niskim stopniu ważności, a ludzie trafiający do zawodu, jako mało aktywni z ograniczonymi ambicjami zawodowymi. Mimo takich odczuć, nie da się ukryć, że istnieje środowisko bibliotekarzy, a nawet powiem więcej istnieje kilka środowisk. Są to bibliotekarze bibliotek naukowych, publicznych, szkolnych. Pozostali bibliotekarze zatrudniani w placówkach kultury, bądź resortach przemysłu, nie są specjalnie zauważani przez społeczeństwo.

Względy zawodowe i prywatne sprawiają, że nieobce mi są problemy pracowników różnych typów bibliotek. Skoncentruję się jednak na środowisku bibliotekarzy bibliotek naukowych, ponieważ problemy tej grupy są mi najbliższe. Wiadomo powszechnie, że w skali pracowników uczelni wyższej stanowimy grupę niedostrzeganą wręcz zakompleksioną, a jeśli pojawi się kilka osób znających swoją wartość zawodową, same muszą podejmować trudne wyzwania. Zatrudnieni jesteśmy w uczelni, w placówce, która wymaga szczególnych usług. Mamy służyć potrzebom nauki, dydaktyki oraz współpracować z wydziałami i katedrami, a przede wszystkim między sobą.

Dobra biblioteka naukowa w celu prawidłowego i racjonalnego funkcjonowania powinna zatrudniać pracowników nie tylko z wykształceniem bibliotekarskim wyższym i średnim, ale również specjalistów z różnych dziedzin wiedzy. Ci ostatni z reguły zatrudniani są w takich komórkach organizacyjnych jak: oddziały gromadzenia zbiorów i opracowania rzeczowego.

Kategoryzacja na pracowników dziedzinowych i bibliotekarzy stwarza w zespole poczucie podziału na lepszych, zajmujących się właśnie gromadzeniem i opracowaniem zbiorów oraz gorszych ze specjalnością bibliotekoznawczą pracujących w udostępnianiu, będących w bezpośrednim kontakcie z czytelnikiem, narażonych często na wyjaśnianie niedomagań całej biblioteki. Mimo iż posiadają pełne kwalifikacje bibliotekarskie, kierowani są do prac żmudnych i mało atrakcyjnych, których przecież w bibliotece nie brakuje.

Pracownicy dziedzinowi, nawet ci z dużym stażem pracy w bibliotece, nie uważają się za bibliotekarzy. Sądzę, że to zjawisko wiele tłumaczy, dlaczego "nie-bibliotekarze" nie cenią fachowego wykształcenia współpracowników, zachowują rezerwę i dystans wobec nowych zjawisk w bibliotece, stronią od uczestnictwa w ruchu zawodowym, cenią spokojną nie sprawiającą niespodzianek pracę.

Ważnym czynnikiem wzmacniającym jedność zespołu w bibliotece jest wzajemna współpraca, właściwie pojęta demokratyzacja i nowoczesne zarządzanie instytucją. Chodzi nie tylko o wspólne omawianie zadań i problemów, ale zapewnienie wszystkim pracownikom równego dostępu do bieżącej informacji zawodowej, związanej z funkcjonowaniem biblioteki w środowisku, któremu służy. Istotną rolę we wzajemnych odniesieniach pracowników odgrywa przełożony, który powinien wspomagać rozwój zawodowy podwładnych, dzielić się z nimi doświadczeniem, służyć radą, wspierać aktywność wykraczającą poza bibliotekę. Pracownik potrzebuje wsparcia i porady. Nie wystarczy mu świadomość dobrego wykonywania obowiązków, chciałby usłyszeć pozytywną opinię o sobie. To zachęca do dalszych wysiłków, a z braku innych czynników motywacyjnych może decydować o satysfakcji z pracy. Współpracując z zespołem przełożony zyskuje pracowników coraz bardziej dojrzałych zawodowo, samodzielnych i aktywnych, co ułatwia mu proces kierowania i realizację powierzonych zadań<sup>[1]</sup>.

Aby stosunki w zespole bibliotekarskim kształtowały się w pełni poprawnie, jego członkowie powinni uświadomić sobie, że biblioteka i ludzie w niej zatrudnieni muszą nieść pomoc wszystkim korzystającym i współpracującym. Bibliotekarz nie powinien żądać zatrudnienia i pracy w wybranych przez siebie działach, godzinach, albo protestować, gdy przyjdzie mu kogoś zastąpić. Każdy pracownik biblioteki powinien się liczyć z koniecznością zastąpienia współpracownika w różnych bibliotekarskich działaniach teoretycznych bądź praktycznych. Wynika stąd duża korzyść dla pracownika, polegająca na dokładnym poznaniu biblioteki i całego przebiegu czynności na wszystkich etapach drogi książki. Taki bibliotekarz będzie przede wszystkim dobrym organizatorem zasobów informacyjnych i całego warsztatu bibliotekarskiego. Takiemu bibliotekarzowi nie trzeba wykładać podstawowych zasad i procedur związanych z efektywnym funkcjonowaniem biblioteki, ponieważ widzi placówkę jako całość, a nie tylko wąski wycinek pracy.

W ostatnim czasie zmienił się charakter pracy w bibliotece, gdyż w coraz większym stopniu instytucje te starają się być ośrodkami informacji. Biblioteka akademicka funkcjonuje w społeczności potrzebującej stałego dopływu najświeższych informacji. Z istoty swej powinna zagwarantować swoim użytkownikom dostęp do najbardziej aktualnych źródeł. Łatwo byłoby udowodnić, że potrzeby informacyjno-bibliograficzne naszego społeczeństwa są coraz większe, a usługi prowadzone przez biblioteki w zbyt niskiej cenie.

Faktem bezspornym jest także to, że środowisko bibliotekarskie wydaje się nie przywiązywać wagi do promocji biblioteki w społeczeństwie. Jedną z możliwości promocji biblioteki w uczelni są szkolenia przeznaczone dla pracowników naukowych i studentów (w zakresie korzystania z baz danych oraz wyszukiwania informacji w Internecie). Nie należy przy tym zapominać, że biblioteka i środowisko naukowe pozostają we wzajemnych zależnościach. Wiąże się z tym oczekiwanie docenienia i akceptowania roli biblioteki, jako ważnej placówki naukowej i społecznej oraz dostrzegania jej działań na rzecz rozwoju nauki. Zdarza się często, że sami bibliotekarze pracą na rzecz dydaktyki i nauki uznają za oczywistą, ale ograniczają się prawie wyłącznie do demonstrowania społeczeństwu samych słabości bibliotek oraz marności i niedomagań własnego środowiska. Kryzys ten trwa od dawna i nie widać żadnych prób jego przezwyciężenia. Wyjściem z tego stanu jest zorganizowanie się całego środowiska bibliotekarskiego.

Jest rzeczą niewątpliwą, że potrzebne są nowe przepisy regulujące niektóre sprawy np. statutu biblioteki, zatrudnienia czy płac bibliotekarzy. Istniejące obecnie warunki ekonomiczne i społeczne nie pozwalają prognozować ani poprawy statusu naszego zawodu (mam tu na myśli ukształtowany w społecznym odbiorze stereotyp), ani poprawy sytuacji materialnej. Musimy więc sami zadbać o swoją pozycję, dzięki czemu wszelkie trudności będzie nam łatwiej pokonać. Od tego zależy jakość naszej pracy, a więc i poziom zadowolenia czytelników, a w konsekwencji może zmiana opinii o bibliotekarzach.

#### Przypisy:

[1] Wołosz, J. Bibliotekarz - zawód z jaką przyszłością? Bibliotekarz 1997, 1:3.

[2] Witkowska, B. Bibliotekarstwo zawodem stresującym? Bibliotekarz 1997, 10:9.